

KROK BLIŻEJ STRATEGICZNEGO ĆWICZENIA KRAJ. JAKIE ONO BĘDZIE? [ANALIZA]

Prawdopodobnie w marcu najważniejsi polscy politycy – m.in. prezydent, premier z ministrami oraz marszałkowie Sejmu i Senatu – zamkną się na tajnej naradzie. Tak będzie wyglądała gra wojenna, która będzie elementem ćwiczenia Kraj, pierwszego rozgrywanego na tak wysokim szczeblu od... 2004 r. Rząd właśnie przyjął stosowny wniosek – poinformował Defence24.pl szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. Trzeba jednak spytać, czy koncepcja ćwiczenia jest optymalna.

Szczegóły Krajowego Ćwiczenia Systemu Obronnego "Kraj" są owiane tajemnicą. Nic dziwnego, bo to jedyne przedsięwzięcie szkoleniowe, w którym wezmą udział naczelne organy władzy wykonawczej – prezydent i rząd. Kierownikiem ćwiczenia będzie prezydent, zwierzchnik sił zbrojnych Andrzej Duda. – *Rada Ministrów właśnie przyjęła wniosek w sprawie ćwiczenia Kraj, który zostanie niezwłocznie wysłany do prezydenta RP* – poinformował Defence24.pl szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i był wiceminister obrony narodowej Michał Dworczyk.

Wniosek został przyjęty w tzw. trybie obiegowym. Do piątku resorty miały czas na ewentualne wniesienie uwag. Ponieważ nikt tego nie zrobił, dokument został zatwierdzony i trafi teraz do prezydenta.

Przyjęcie wniosku oznacza, że wielokrotnie odkładane ćwiczenie Kraj najprawdopodobniej wreszcie się odbędzie. W dokumencie nie ma jednak daty przeprowadzenia gry wojennej. Tę dopiero trzeba będzie ustalić, zgrywając przede wszystkim kalendarze premiera i prezydenta. Raczej nie ma już szans, żeby ćwiczenie odbyło się w lutym, o czym mówił np. w grudniu 2018 r. szef BBN Paweł Soloch. Bardziej prawdopodobny jest marzec.

Czytaj też: ["Reforma dowodzenia nie jest dokończona, plan kolejnego etapu mają opracować wojskowi". Szef BBN dla Defence24.pl](#)

Ćwiczenie takiego typu jak Kraj po raz ostatni odbyło się w Polsce przed 14 laty. 9 grudnia 2004 r. rząd premiera Marka Belki i prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkali się na strategicznej grze obronnej Kierownictwo 2004, która trwała niecałe cztery godziny. Rząd przyjął wtedy do wiadomości – jak można przeczytać w protokole z posiedzenia – oświadczenia ministrów "dotyczące stanu obronności państwa i braku zagrożeń jego bezpieczeństwa". Wcześniej premier zatwierdził plan reagowania obronnego państwa, a prezydent – myśl przewodnią tego planu. W grudniu 2004 r. zapadła też decyzja o podjęciu przygotowań do ćwiczenia Kraj 2005 i strategicznej gry obronnej 2006, które jednak się nie odbyły.

Następnym przedsięwzięciem na porównywalnym szczeblu był dopiero udział polskich ministerstw i urzędów centralnych w NATO-wskim ćwiczeniu CMX (ang. Crisis Management Exercise) w 2016 r.

Związany z tym dokument był nawet jednym z punktów obrad rządu. Trzeba jednak pamiętać, że CMX to ćwiczenie zarządzania kryzysowego, w Kraju chodzi o obronę państwa.

Czytaj też: [UE bliżej powołania Europejskiego Funduszu Obronnego](#)

Do koncepcji ćwiczenia Kraj prezydenckie Biuro Bezpieczeństwo Narodowego wróciło u schyłku kadencji Bronisława Komorowskiego. Plan ogłoszono publicznie w sierpniu 2015 r., już po wyborach, które wygrał Andrzej Duda, ale zanim objął on urząd. Wtedy w ramach ćwiczenia zaplanowano następujące przedsięwzięcia:

- strategiczną grę obronną Kierownictwo-16 z udziałem premiera, ministrów i wojewodów,
- grę wojenną Stolica-16, w którą miał być zaangażowany prezydent, premier i przynajmniej część ministrów,
- ćwiczenie dowódczo-sztabowe Jesień-15 z udziałem szefa MON i najwyższej kadry dowódczej,
- ćwiczenie z wojskami Dragon-15.

Odbył się tylko Dragon. Przez ponad trzy lata tzw. dobrej zmiany nie udało się namówić rządzących na przeprowadzenie czegoś w rodzaju gry wojennej. Prawdopodobnie wreszcie się ona odbędzie, skoro rząd przyjął wniosek w sprawie ćwiczenia Kraj.

Czytaj też: [Wojsko bez silników do Bryz i Sokołów? Ultimatum z Rzeszowa](#)

Z informacji Defence24.pl wynika, że w ramach ćwiczenia Kraj zaplanowane zostały co najmniej dwa przedsięwzięcia. Pierwszym będzie strategiczna gra obronna Kierownictwo. Ma to być gra decyzyjna przeprowadzona podczas niejawnego posiedzenia Rady Gabinetowej (tak konstytucja nazywa rząd obradujący pod przewodnictwem prezydenta). W obradach mają wziąć udział także marszałkowie Sejmu i Senatu, szefowie urzędów centralnych, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i dowódcy rodzajów sił zbrojnych. Łącznie na sali ma zmieścić się ponad 40 osób.

Drugim elementem ćwiczenia Kraj ma być gra wojenna Stolica. Ma to być przedsięwzięcie, w ramach którego prezydent będzie współdziałał z rządem w sytuacji kryzysowej, podczas gdy Kierownictwo jest przeglądem procedur. Skład uczestników ma być jednak niemal identyczny: prezydent, premier, wicepremierzy, ministrowie, szefowie urzędów centralnych, BBN, SGWP (w roli naczelnego dowódcy) i dowódcy rodzajów sił zbrojnych. W sumie także ponad 40 osób.

Czytaj też: [Polska najpewniej nie zredukuje zaangażowania w Eurokorpusie](#)

Źródła Defence24.pl wspominają również enigmatycznie o trzecim elemencie Kraju – ćwiczeniach w ramach działów administracji rządowej (na pierwszy rzut oka na coś takiego wyglądała Jesień ze starej, pochodzącej z 2015 r. koncepcji ćwiczenia Kraj) oraz wojskowych ćwiczeniach sztabowych i poligonowych (może nim być np. kolejna edycja Dragona). Tutaj bliższych szczegółów brak.

Skoro rządzący dojrzeli wreszcie do tego, żeby przeprowadzić ćwiczenie Kraj, to trzeba ich pochwalić. Przepisy nakazują przeprowadzać taki sprawdzian regularnie. Tymczasem minęło już 14 lat od poprzedniej edycji. Już samo to wystarczy, by powiedzieć: **dobrze, że ćwiczenie Kraj nareszcie się odbędzie.**

Czytaj też: [MON chce nowej ustawy o weteranach, ale nie mówi o planach ws. Agencji Uzbrojenia](#)

Jak ten sprawdzian zostanie przeprowadzony? Wiadomo, że koncepcję ćwiczenia przygotowały BBN i MON. **Według jednego z informatorów Defence24.pl posiedzenie Rady Gabinetowej**, czyli narada z udziałem m.in. prezydenta, premiera i pozostałych członków rządu, **potrwa "około czterech godzin"**. Zdaniem tego informatora po wszystkim opinia publiczna usłyszy komunikat, że ćwiczenie Kraj trwało znacznie dłużej. I w jakimś sensie będzie to prawda, wszak uczestnicy będą mieli czas na przygotowanie propozycji rozwiązań na naradę, a poza tym na ćwiczenie Kraj złożą się co najmniej dwie gry: Kierownictwo i Stolica, o innych elementach nie wspominając.

Czy czterogodzinna narada wystarczy, żeby przeprowadzić poważny sprawdzian kierowania obroną państwa? Zdrowy rozsądek podpowiada, że nie. I chyba wśród polityków jest świadomość, że następnym razem trzeba będzie ambitniej podejść do zagadnienia. Tak przynajmniej można zinterpretować wypowiedź ministra Dworczyka dla Defence24.pl.

Cieszę, że po wielu latach tego rodzaju ćwiczenie w końcu odbędzie się, jednak mam poczucie, że jest to absolutny wstęp do dalszych działań. W aktualnej formule ćwiczenia jesteśmy w stanie co najwyżej zweryfikować wyłącznie niewielką część problemów, z którymi w razie prawdziwego kryzysu przysłoby nam się zmierzyć.

szef KPRM Michał Dworczyk

Szef kancelarii premiera, który w 2017 r. przez dziewięć i pół miesiąca był wiceministrem obrony, nie ma wątpliwości, że "król jest nagi". - *W bardzo wielu obszarach państwo nie jest przygotowane do działania w sytuacji kryzysu, nie mówiąc o wojnie. Dokumenty są nieaktualne, ludzie nie ćwiczyli procedur od wielu lat, a wcześniej nawet jak ćwiczenia odbywały się miały charakter niemal wyłącznie pokazowy. To wynik zaniedbań sięgających początku lat 90. XX w.* - powiedział Dworczyk.

Jego zdaniem po zakończeniu zimnej wojny przygotowania na czas kryzysu i wojny uznano za niepotrzebne, więc wszystkie kompetencje zaczęto przerzucać do MON. Efekt jest taki, że w pozostałych ministerstwach pozostały szczątkowe struktury, które niby mają przygotowywać resorty na sytuacje ekstremalne. - *Może w dokumentach wszystko się zgadza, ale nie ma to niewiele wspólnego z realiami* - powiedział szef KPRM.

Czytaj też: [Obrona cywilna kraju w rozsypce. NIK chce interwencji premiera](#)

Słabością państwa są też rozwiązania ustrojowe. O szczegółach najlepiej mogliby opowiedzieć konstytucjoniści, ale wszyscy wiedzą, że władza wykonawcza w Polsce jest dwugłowa - składa się z rządu i prezydenta. Najprościej mówiąc, realna władza jest po stronie Rady Ministrów, ale zwierzchnik sił zbrojnych ma wiele do powiedzenia w zakresie obrony państwa. Stąd nie bardzo wiadomo, kto miałby kierować państwem w razie wojny - czy rząd, co oznaczałoby pominięcie prezydenta, czy Rada Gabinetowa (prezydent + rząd), co byłoby jednak ominięciem konstytucji, która wyraźnie mówi: *Radzie Gabinetowej nie przysługują kompetencje Rady Ministrów.*

Dlaczego rządzący nie zdecydowali się na przeprowadzenie ćwiczenia Kraj w ambitniejszy sposób? Można domyślać się, że jednym z wziętych pod uwagę czynników były zaplanowane na ten rok podwójne wybory – w maju do Parlamentu Europejskiego, jesienią – do Sejmu i Senatu. Rządzący – o czym świadczy wypowiedź Dworczyka – mają świadomość, że w zakresie przygotowań do obrony państwa są poważne zaniedbania. Choć rzeczywiście sięgają one początków III Rzeczypospolitej, to nie da się wszystkiego zwalić na poprzedników. Wszak Prawo i Sprawiedliwość rządzi już ponad trzy lata.

Czytaj też: [424 umowy i 52,1 mld zł IU MON za rządów PiS. To dużo czy mało? \[RELACJA\]](#)

Powstaje też pytanie, dlaczego ćwiczenie Kraj odbędzie się dopiero w 2019 r. i dlaczego przez ponad trzy lata nie udało się zgrać kalendarzy prezydenta i premiera? Przecież koncepcja ćwiczenia pojawiła się po raz pierwszy w 2015 r., konsultacje BBN i MON trwały od 2016 r., a w maju 2017 r. obie instytucje uzgodniły koncepcję ćwiczenia, którą przyjął rząd.

Odpowiedzi jest kilka. Najbardziej dosadnie ujął to jeden z informatorów Defence24.pl, który zajmuje się bezpieczeństwem państwa. – *Tak naprawdę wszyscy inni mają to przedsięwzięcie w głębokim poważaniu* – powiedział nasz rozmówca, potwierdzając to, o czym mówił już cytowany szef KPRM – że po 1989 r. sprawy obrony państwa po prostu zostały głęboko zmarginalizowane poza instytucjami takimi jak MON, BBN i samo wojsko.

Przeprowadzenie ćwiczenia Kraj zastopował też spór prezydenta Dudy z poprzednim szefem MON Antonim Macierewiczem. Opinia publiczna pamięta ten okres przede wszystkim z ponadrocznego zamrożenia nominacji generalskich, ale konflikt pomiędzy tymi politykami zatrzymał też przygotowania do ćwiczenia Kraj. Dla przykładu, jak twierdzi osoba z otoczenia Dudy, MON chciało koniecznie, by prezydent podczas ćwiczenia zaakceptował wnioski i rekomendacje Strategicznego Przeglądu Obronnego, przeprowadzonego w resorcie w latach 2016-17. Tymczasem BBN było przeciwne temu pomysłowi i starało się, by SPO nie stał się dokumentem zbyt wysokiej rangi. Proszę zwrócić uwagę, że główny autor SPO, wiceminister Tomasz Szatkowski w tym tygodniu został negatywnie zaopiniowany przez sejmową komisję jako kandydat na ambasadora przy NATO.

Czytaj też: [Wiceszef MON Tomasz Szatkowski raczej nie zostanie ambasadorem RP przy NATO](#)

Nie bez znaczenia była też zmiana szefa MON w styczniu 2018 r. Mariusz Błaszczak i jego ekipa musieli po prostu wdrożyć się w sprawy obronne, a to zajęło kilka miesięcy. Przez ten czas temat ćwiczenia Kraj był schowany do szuflady.

Jak już pisaliśmy w Defence24.pl, nawet najlepiej wyszkolona i wyposażona armia nie obroni ojczyzny, jeśli będzie źle dowodzona i kierowana. Dowodzeniem zajmą się generałowie, ale kierownictwo sprawują politycy poprzez – mówiąc w pewnym uproszczeniu – cywilną kontrolę nad wojskiem. Ludzie, którzy byli na szczytach władzy wykonawczej w 2004 r., kiedy odbyło się ostatnie ćwiczenie podobnej rangi, już dawno są na emeryturach albo politycznych peryferiach, niektórzy już nie żyją.

Gdy w listopadzie 2018 r. wspominałem o tym podczas wywiadu z najważniejszym estońskim generałem, mój rozmówca nie mógł uwierzyć i zaczął mnie przekonywać, że pewnie takie ćwiczenia odbywają się w tajemnicy. Tymczasem kolejne rządy w Tallinie ćwiczą regularnie od ponad dekady.

Czytaj też: ["Potrzebujemy więcej żołnierzy na północ od przesmyku suwalskiego". Estoński głównodowodzący dla Defence24.pl \[WYWIAD\]](#)

Bardzo dobrze, że ćwiczenie Kraj wreszcie się odbędzie. Szkoda, że wszystko wskazuje, iż koncepcja przeprowadzenia tej gry decyzyjnej pozwoli jedynie powierzchownie sprawdzić, gdzie są luki w systemie obrony państwa. Trzymamy kciuki, żeby kolejna edycja ćwiczenia tej rangi odbyła się jak najszybciej i była znacznie ambitniejsza. Opinia publiczna nie musi znać szczegółów, ale im więcej problemów wykryjemy podczas Kraju, tym większa szansa, że zdążymy je naprawić przed prawdziwym kryzysem lub nie daj Boże wojną.

Czytaj też: ["Dobre" lepsze niż "najlepsze", czyli modernizacja według szefa Sztabu Generalnego WP \[SKANER Defence24\]](#)